

KRAKÓW.

Goniec wychodzi codziennie oprócz
świąt uroczystych o godzinie 5
po południu regularnie, w Dru-
karui St. GIESZKOWSKIEGO.



DNIA 28 GRUDNIA 1831 r.

PRENUMERATA:

Kwartalna złp: 10.
Miesięczna 4.
Numer pojedynczy . . gr: 10.

Goniec Krakowski,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY I LITERACKI.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0° 0.	Therm:	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
7	27 9. 877	-- 10. 6	-- 15,0	poł. wschodni mocny	pochmurno	
27. 12	„ 10. 221	9. 3	15,5	„ „ średni	„ „	
3	„ 10. 308	11. 2	17,0	„ „ słaby	„ „ pogoda	
9	„ 10. 479	-- 15. 6	-- 19,0	„ „	„ „	

Część Urzędowa.

— KRAKÓW. —

LOTERYA KRAJOWA.

W 483 ciągnięciu dnia 28 Grudnia 1831 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następujące:

45. — 34. — 65. — 75. — 73.

Przyszłe 484 ciągnięcie przypada dnia 4 Stycznia 1832 r.

Część Nieurzędowa.

PETERSBURG. (10 Grudnia.)

W nocy z dnia 7. na 8. Jego Cesarska

Mość powrócił z Moskwy do Carskiego Sioła, w pożądanym stanie zdrowia.

Najjaśniejszy Pan mianował generała porucznika Krassowskiego, swym generałem adjutantem.

LONDYN (13 Grudnia.)

Onegdaj popołudniu, w wydziale spraw zagranicznych zebrała się wielka rada gabinetowa i trwała 4 godziny. Wszyscy ministrowie byli na niej obecni.

— *Zagajenie Parlamentu.* — Dnia 6 Grudnia o godzinie 12 w południe drzwi izby wyższej otworzono dla tych, którzy byli opatrzeni w bilety wejścia. Niedawno zbudowane nowe galerie, z których piękny jest widok na całą izbę w koło, były zupełnie zajęte: damy z powodu żaloby dworskiej,

w większej części były ubrane czarno. Pośród ciała dyplomatycznego postrzegano xiążąt Talleyranda i Esterhazego. O godzinie w pół do drugiej przybył lord Kanclerz z nimi, wkrótce po nim weszła część innych lordów. O kwadrans na trzecią huk dział zwiastował przybycie króla do izby wyższej. — Gdy monarcha zasiadł na tronie, wysłano mistrza obrzędów podług przyjętego zwyczaju celem przywołania gmin. Gdy te mając na czele mówcę, weszły w bardzo wielkiej liczbie, król po zwykłych formalnościach miał następującą mowę:

»Mylordowie i Panowie! Wezwałem W. Mc Panów abyście bez dalszej zwłoki, objęli znowu obowiązki, na które okoliczności czasowe, zwracają nieprzerwaną waszą uwagę. Szczerze żałuję nieprzyjemności, jakie dla was z tak szybkiego na nowo rozpoczęcia prac waszych urosć muszą, gdy wam po trudach ostatniego posiedzenia, tak krótki tylko czas odpoczynku dozwolono.

»Czuję iż jest przedewszystkiem moim obowiązkiem, polecić troskliwej rozprawie waszej środki jakie wam w celu reformy niższej izby parlamentu przedstawione być mają. Szybkie i udowalniające załatwienie tego pytania staje się codziennie nagleyse i ważniejsze, tak dla bezpieczeństwa państwa, jako też dla zadowolenia i pomyślności mego ludu.

Z duszy ubolewam nad nędzą, jaka ciągle jeszcze panuje w wielu częściach mego kraju, a które przy błogosławieństwie boskiej Opatrzności, zachowanie pokoju wewnątrz i za granicą, najlepiej i najskuteczniej zaradzi. Czuję się być pewnym, iż skłonni jesteście zarządzić wszelkie wykonać się mogące środki, do których popierania zawsze mnie znajdziecie gotowym, a które tak do usunięcia przyczyn, jako też do złagodzenia

skutków braku zatrudnienia posłużyć mogą, jaki wyniknął z zatamowania handlu i pochodzący ztąd przerwy czynności przemysłowej.

Zjawienie się w Sunderland zarazy, która podług symptomatów i oznak podobną jest, do zarazy, która panowała w wielu częściach Europy, bardzo mnie zasmuciło. Czyli ona się zjawiała w kraju, lub czyli z za granicy została wniesiona, jest to pytanie bardzo niepewne; postęp jej jednakże, nie jest ani tak wielki, ani tak zjadliwy, jaki był na stałym lądzie. Niemniej jednakże potrzeba zaradzać dalszemu szerzeniu się tej choroby; zarządzone już środki, które jako najskuteczniejsze w tym celu zalecone zostały przez tych, co mieli najlepszą sposobność, czynić w tym względzie postrzeżenia.

W niektórych miejscach Irlandyi utworzyła się przeciwko opłacie dziesięciny systematyczna opozycja, która w niektórych przypadkach zasmucające pociągnęła za sobą skutki; jednym z waszych obowiązków będzie wysledzić, czyli niebędzie podobieństwem ulepszyć praw ścigających się do tego przedmiotu w ten sposób, iżby panującemu kościołowi nadać potrzebną opiekę, a zarazem usunąć przyczyny terażniejszych uzaleń. — Względem tego jednakże, równie jak względem każdego innego pytania ścigającego się do Irlandyi, potrzeba przedewszystkiem obierać najsłowniejsze środki ku zabezpieczeniu wewnętrznego spokoju i porządku; zdaje się bowiem, iż tych jedynie brakuje, aby podnieść do największej pomyślności kraj błogosławiony przez boską Opatrzność tylu przyrodzonymi korzyściami.

Postępowanie rządu portugalskiego i powtarzane pokrzywdzenia moich poddanych, przeszkodziły ponowieniu moich dyplomaty-

ezbnych stosunków z królestwem portugalskiem. Stan kraju który tak długo był połączony z naszym przez węzeł najsściślejszego przymierza, musi być koniecznie dla mnie przedmiotem najwyższego interessu; powrót starszej linii dostojnego domu Braganza do Europy i niebezpieczeństwa spornego następstwa tronu, zwróć także nayskłonkszą moją uwagę na wypadki, przez które nietylko bezpieczeństwo Portugalii, lecz i ogólny interess Europy może być narażony.

Układ, o którym wam przy końcu ostatniego posiedzenia względem oddzielenia Holandyi i Belgii doniosłem, pociągnął za sobą traktat między pięciu mocarstwami a królem Belgów, który przedstawiać wam rozkazałem skoro ratyfikacye jego będą wymienione. Traktat podobny, nie jest jeszcze przyjęty przez króla Niderlandów, mam wszakże nadzieję, że czas nie jest już odległy, gdzie monarcha ten przekona się o konieczności przystąpienia do układu zawartego jednomyślnie przez pełnomocników pięciu mocarstw, a który został ułożony z nayskłonkszym i nayszczepniejszym przestrzeganiem wszelkich interessów. Mam ukontentowanie oświadczyć Wpanom, iż zawarłem z królem Francuzów układ, który wam przedstawić poleciłem, a którego celem jest skuteczne przytłumienie afrykańskiego handlu niewolnikami; układ ten, którego podstawą jest dozwoleńcie praw wzajemnych, przez jedną równie jak przez drugą stronę w oznaczonych okolicach i miejscach wykonywać się mogących, postawi, jak się z pewnością spodziewam, marynarkę obydwóch krajów w możliwości, osiągnąć połączonemi usiłowaniami cel, który obadwa uważają jako nader wiele znaczący dla dobra ludzkości.

*Co się tycze stanu Europy w ogóle, przyjazne zapewnienia, jakie odbieram od mocarstw zagranicznych, i jedność istnąca między mną i memi sprzymierzeńcami czynią mi pewną nadzieję, że pokój nie będzie nadwreżony.

Panowie izbie gminney.

Rozkazałem aby projekta skarbowe na rok przyszły, były wam przedstawione w stósownym czasie. Dolożę starania, aby przy układaniu ich, miano naysściślejszy wzgląd na oszczędność, a mam ufność w waszey mądrości i miłości oyczyzny, iż uczynicie to, czego wymaga służba publiczna.

Mylordowie i Panowie. Gwałty i bezprawia popelnione w mieście Bristolu i inaych miejscach, naysmocniej mnie zasmuciły; powaga praw przez ukaranie winowayców zachowana być powinna. Uważam za słuszną zwrócić uwagę WCMPanów na lepsze środki, mogące posłużyć do polepszenia policyi muncypalney królestwa, równie jak do skutecznieszego zabezpieczenia spokoyności publiczney przeciwko powtórzeniu podobnych rozruchów.

Szczerze przywiązany do naszej ustawy, niemogę nigdy pochwalić czyjegokolwiek bądź mieszania się do wykonywania praw, które ludowi mojemu zapewniają przywilej rozbiierania i ogłaszania swych uciążliwości; szanując jednakże te prawa, mam sobie za obowiązek niedozwalać stowarzyszeń, które pod jakimkolwiek bądź pozorem istnąc, podług swej formy i charakteru niedadzą się pogodzić z żadnym uporządkowanym rządem, i równie duchowi jak przepisom prawa są przeciwe. Wiem także, iż nie napróżno zwywać będę wiernych moich poddanych do wspierania mocnego mego postanowienia, iż przytłomiać będę wszelkie czynności

nieprawie, któremi pokóy i bezpieczeństwo mojego kraju mogłyby być naruszone.»

Po ukończeniu tej mowy król powstał z tronu i opuścił izbę wśród hucznych okrzyków zgromadzenia.

PARYŻ (13 Grudnia.)

Municipalność paryzka ma zamiar zaciągnąć pożyczkę 10,000,000 franków na potrzeby wewnętrzne miasta.—Xiążę Orleans i marszałek Sult, powrócili już do tutejszej stolicy.—Ustanowioną została kommissya śledcza w Lyonie, dla dościsła głównych sprawców rozruchu i przykładowego podług praw ukarania.—Ministerstwo francuzkie odbiera zewsząd bardzo zaspokajające wiadomości. Ogólne rozbrojenie Europy niezawodnie nastąpić ma; układy w tej mierze odbywać się będą w Paryżu, pomimo tego że konferencya pozostanie nadal w Lyonie.—Jeden z dzienników zapewnia, że gdy król przeszedł soboty wysiadał z pojazdu przed teatrem; jakiś człowiek w szarym surducie koniecznie chciał przecisnąć się do niego; miał on pod spodem suknię duchowną, w górnej kieszeni znaleziono przy nim sztylet, a w innych dwóch kieszeniach, po jednym pistolecie. Lubo zamiar zbrodni niemógł być jeszcze widocznie mu zarzuconym, wszelako zamknięty został do więzień policyjnych.

(Gazeta Pruska Stanu.)

—Przybyła tu xiężna Czartoryska.—Dawny komitet polski zwany tymczasowym, rozwiązany tu został; a w miejsce jego zawiązał się nowy. Prezesem jest professor Lelewel; pomiędzy członkami znajdują się: Roman Sołtyk, Walenty Zwierkowski, Leonard Chodźko, Antoni Przeciszewski, Adam Gurowski i t. d.

(Gazeta Pruska Stanu.)

MADRYT (2 Grudnia.)

Zapewniają że nasz rząd ma zamiar, wszystkim Polakom szukającym tu schronienia

udzielać wsparcia i nieodmawiać swej opieki.—Rozkaz w tej mierze posłany już został do marynarki, aby wychodnie polscy udający się morzem, bezpłatnie do brzegów hiszpańskich byli przywożeni.

Nikt nie jest w stanie wytłomaczyć sobie przyczyny zamiarów naszego rządu, w tém nader uderzającym postanowieniu.

(G. B. Fossa.)

Rozmaitości.

—Starożytni posiadali zręczność w szlachetnej sztuce kucharskiej, z jaką najsławniejsi kucharze nasi mierzyć się nie mogą, nie wyjąwszy nawet P. Kareme, kucharza P. Rotschylda w Paryżu. Umieili oni dawać prosię z jednej strony pieczone, z drugiej gotowane. Kucharz połowę jedną prosięcia oblepiał ciastem jęczmiennem, rozrobionem w winie i w oliwie. i wsadzał je potem bądź do małego pieca, bądź kładł na rozpalone żelazo, gdzie je starannie po jednej stronie przypiekał. Gdy skórka zarumieniała się, gotował drugą połowę, poczem zdjąwszy ciasto, dawał na stół prosię w połowie pieczone, a w połowie gotowane.—Kucharze ci umieli oraz jarzynami zastępować nie do poznania smak i postać ryb, tudzież mięsa.—Król Bityński w wyprawie przeciw Scytom w zimie zapragnął raz był śledzia (*afy*), kucharz wziął burak wykroił z niego podobną rybę, namoczył w oliwie, posolił, posypał rozmaitemi korzeniami, a król tak był podobieństwem śledzia omamiony, że sam gościom swoim burak ten jak osobliwszą rybę zachwalał. Przemiała ta jarzyn w mięso zwierzęce lub rybie, jest częścią sztuki kucharskiej, która do nas zupełnie nie doszła.